

DKA DonKilla, Dla prawie wszystkich kobiet

1.

W pospiechu ucieklas, by te szczescie dostac
Odpanie Ci reka ktàra na mnie podniosàaà,
Mam dluga pamiec, nie licz na spanie,
Nadejde Ciebie w snach, bàdà meczyl Ciebie stale
Jak duch, Twàj ktàry sledzi kaàdy ruch Twój,
Modl sià o to by Bog Twàj, glod Twàj
Zaspokoil bol Twàj czul jak ja czulem swàj,
Tylko Twàj Bog to bilon a Màj Bog to Twàj wrog
Widzisz pare lat, liczysz, mi wszystko liczysz
Na ciebie nie moàna liczyc, z czasem sià przeliczysz
Niczym nie zaskoczysz mnie, nawet Twàj wyczyn,
By podnieà uchawkà zdrowia porzyczyà,
Krzyczysz od rzeczy, zycze Ci krzepy, bys sama sobie przebaczyla wszystkie grzechy
Bilon nie slucha i bilon Twój smierdzi, 6 stop pod ziemia hajs Ci zgnije jak twàj przepyt
To dla wszystkich kobiet
skrzywdz mnie raz, a szybko sie dowiesz
ze zycie odda i sploniesz

2.

Jestes przykàadem, cham chamem pozostanie,
Nie miło jade, ale prawda moim zdaniem,
Wiedz zatem, na te chwile mam ten patent,
Nigdy juz w lustrze swoich lez nie zobacze
Raptem minal czas nasz, czas z rapem zaczac
Niedowiarkom pokazac ze rap moim bratem
Za dlugi czas miaàem w glowie bajzel,
Zycie byào kpina tylko gówno warte
ale jakimś fartem ucieklo to piekào przeszlo
Teraz dragi szczàcia, i to sztuczne piekno ale
Beztroski Zywt moàesz wsadzic sobie w dupe
Otworz w koncu oczy zasàoniàte innym fiutem,
Wiedz ze przejde przez to przez waskie kleszcze
Na twàj widok nawet màj pies ma dreszcze
Wiedz ze droga jest krotka, do zwyklej pogardy
Teraz rap ten gram gdy ty przygryzasz wargi